

JOANNA RAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## W pogoni za *katharsis*, czyli „Bękarty wojny” a stereotyp Żyda w kulturze polskiej

Człowiek od zawsze nie był w stanie sprostać sytuacji, w jakiej się znalazł. Nigdy nie posiadał umiejętności kompleksowego przewycięzania złożonych problemów pojawiających się w jego rzeczywistości. Nie mógł także nadążyć za jej zmiennością. Miał problemy z dostosowaniem się do świata, który jawił mu się jako skomplikowane uniwersum. Okoliczności te dały asumpt do poszukiwania winnego, odpowiedzialnego za taki stan rzeczy. Wystąpiła wobec tego potrzeba stworzenia takiego mechanizmu uproszczeń poznawczych, który umożliwiłby zrozumienie złożoności otoczenia i podejmowanie decyzji o funkcjonowaniu w nim. Rolę tę zaczęły realizować stereotypy<sup>1</sup>.

Stereotypy stanowią swoisty „umysłowy obraz” świata zewnętrznego<sup>2</sup>. Proces ich powstawania ma podłoże w znamiennej dla człowieka właściwości, jaką stanowi zamiłowanie do odnajdowania cech wspólnych dla osób czy też przedmiotów. Konsekwencją tej skłonności jest kategoryzowanie ich jako rzeczy podobnych<sup>3</sup>.

Należy w tym momencie wskazać na istnienie pewnych dystynktywnych cech stereotypów. Otóż są to zawsze przedstawienia w dużej mierze uproszczone, zawsze jednostronne, cząstkowe i skonstruowane w sposób schematyczny. Przeważnie uznaje się je za fałszywe. Niewątpliwie mają zabarwienie emocjonalne. Są amalgamatem tego, co podsunęli człowiekowi inni ludzie. Dlatego też jawią

---

<sup>1</sup> Zob. J. Miluska, *Obrazy społeczne grup narażonych na dyskryminację. Uwarunkowania społeczno-demograficzne i psychologiczne*, Poznań 2008, s. 11.

<sup>2</sup> Zob. T. Sasińska-Klas, *Stereotypy i ich odzwierciedlenie w opinii publicznej*, [w:] *Mity i stereotypy w polityce. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Kasińska-Metryka, M. Gołoś, Toruń 2010, s. 8.

<sup>3</sup> Zob. *ibidem*, s. 7–8.

się jako nieelastyczne i odporne na zmiany. Dzięki swemu utrwaleniu pełnią istotną funkcję, mianowicie porządkują świat i oswajają z nim. Tym samym fundują wrażenie bezpieczeństwa. Wszakże uproszczony sposób eksplorowania świata wpływa na poczucie samozadowolenia ludzi. Tworzy pewną iluzję panowania nad społeczeństwem<sup>4</sup>.

W przypadku stereotypu Żydów zwraca się uwagę na stosunkowo długi okres trwania i popularność występowania tego zjawiska<sup>5</sup>. Trzeba mieć na uwadze, że stereotyp Żyda funkcjonuje w odniesieniu do grup i jednostek. Może mieć zabarwienie pozytywne, negatywne lub neutralne<sup>6</sup>. Dotyczy wielu aspektów ludzkiego jestestwa, na przykład wyglądu fizycznego czy religii. Wskazane, i niewątpliwie obecne w polskiej kulturze, stereotypy zostaną omówione na zasadzie porównania przy opisywaniu obrazu Żydów w filmie „Bękarty wojny”. Pozwoli to dostrzec pewne zależności, na podstawie których możliwe będzie wnioskowanie o efekcie zabiegu wykorzystania motywu Żydów w dziele twórcy. Janusz Wróblewski, dziennikarz filmowy związany z „Polityką”, stwierdził bowiem, że „Bękarty wojny” to najbardziej beczelna wizja II wojny światowej w dziejach kina, ale łamiąca stereotypy, a jednocześnie przyczyniająca się do „oczyszczenia atmosfery” wokół tych zagadnień<sup>7</sup>.

„Bękarty wojny”, najnowszy film Quentina Tarantino, wszedł na ekrany polskich kin 11 września 2009 roku<sup>8</sup>. Spotkał się wówczas z dużym entuzjazmem. Również obecnie cieszy się niesłabnącą popularnością. Dowodem na to jest jego powszechność na największym i najczęściej odwiedzanym polskim serwisie filmowym, Filmwebie. Film zajmuje tam wysoką lokatę, mianowicie 111. miejsce w rankingu światowym liczącym 510 000 dzieł. Oddało na niego swoje głosy łącznie 178 968 spośród 7 205 271 użytkowników, a 32 991 zadeklarowało chęć obejrzenia. W rezultacie uzyskał on wysoką ocenę: 7,9 / 10<sup>9</sup>. Warto nadmienić, iż film był też wielokrotnie nagradzany, między innymi Oscarem czy Złotymi Globami<sup>10</sup>.

We wskazanym filmie Tarantino, lekceważąc fakty historyczne oraz prezentując alternatywną wersję II wojny światowej, zaferował widzowi pewne

<sup>4</sup> Zob. W. Szostak, *Mity i stereotypy w komunikacji politycznej*, [w:] *Mity i stereotypy w polityce...*, s. 25. Szerzej funkcje stereotypów zostały omówione w: J. Mikułowski Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków 1999, s. 87–88.

<sup>5</sup> O proveniencji i towarzyszących kreowaniu stereotypu uwarunkowaniach społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturowych pisze szerzej W. Wojdyło, *Stereotyp Żyda w publicystyce społeczno-politycznej obozu narodowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, red. W. Wojdyło, Toruń 2000, s. 87–89.

<sup>6</sup> Stereotypy o różnym zabarwieniu współistnieją, w związku z czym nie można jednoznacznie zakwalifikować ich jako mających w pełni pozytywny, negatywny lub neutralny charakter.

<sup>7</sup> J. Wróblewski, *Zabawa w wojnę*, „Polityka” nr 37/2722, s. 58.

<sup>8</sup> <http://www.filmweb.pl/Bekarty.Wojny> (dostęp: 29.11.2011).

<sup>9</sup> Dane pochodzą z oficjalnej strony Filmweb: <http://www.filmweb.pl/> (dostęp: 30.11.2011).

<sup>10</sup> Zob. szerzej: <http://www.filmweb.pl/Bekarty.Wojny/awards> (dostęp: 30.11.2011).

przedstawienie artystycznej, odwróconej wizji historii. Innowacyjny jest w niej zwłaszcza sposób, w jaki zostały zaprezentowane obrazy Żydów i Niemców. Dlatego też trzeba zwrócić uwagę na pewien paradoks. Jak to się stało, że choć przedstawienie Żydów odbiega w pewnym stopniu od tego, które jest zakorzenione w formie stereotypów w świadomości Polaków, okazało się dla polskich widzów tak atrakcyjne?

Aby móc wyodrębnić obraz Żyda obecny w „Bękartach wojny”, należy bliżej przyjrzeć się jego fabule. Umożliwi to dokonanie porównania do utrwalonego stereotypu, a tym samym pozwoli odpowiedzieć na pytanie, co w rezultacie osiągnął reżyser. Najpierw trzeba jednak nadmienić, że sam film ma charakterystyczną strukturę — został podzielony na pięć rozdziałów. Każdy z nich stanowi obraz pewnej sytuacji i zawiera określoną wizję Żydów, a jednocześnie jest częścią jednej epepei. Wyłonione w każdym z rozdziałów obrazy posłużą jako punkt odniesienia do porównania funkcjonującego w świadomości Polaków stereotypu Żyda. Umożliwi to dokonanie oceny zbieżności i rozbieżności pewnych cech wynikających z istniejących w Polsce poglądów w stosunku do przeświadczeń zawartych w „Bękartach wojny”.

Pierwszy rozdział nosi tytuł „W okupowanej przez nazistów Francji”. Jego akcja rozpoczyna się w 1941 roku, kiedy pułkownik SS, Hans Landa, przybywa do gospodarstwa mlecznego, aby wykonać powierzone mu przez Adolfa Hitlera zadanie — schwycić Żydów, którzy przebywają we Francji. Gospodarz Perrier LaPadite ukrywa pod podłogą żydowską rodzinę trudniącą się — podobnie jak on sam — prowadzeniem gospodarstwa mlecznego. Z rozmowy można wywnioskować, że Francuz ceni Żydów za pracowitość, uczciwość, zaradność, przedsiębiorczość, fachowość, traktuje ich jak równych sobie przyjaciół. Istotne jest w tym przedstawieniu to, że Żydzi we francuskiej wsi pracowali w gospodarstwach — takich, jak Francuzi. W przeciwieństwie do funkcjonującego w kulturze polskiej stereotypowego przekonania, nie mieszkali oni osobno czy obok, wyalienowani, lecz żyli w ramach zbiorowości i cieszyli się w niej szacunkiem. Co więcej, nie byli lichwiarzami ani kupcami<sup>11</sup>.

Jednocześnie widz staje się świadkiem trzymającej w napięciu, pełnej metafor i zawoalowanych porównań rozmowy. Hans Landa, po przedstawieniu się jako „Łowca Żydów”, wskazuje na to, że dzięki wyjątkowej umiejętności myślenia „z perspektywy Żydów” zasłużył sobie na swój pseudonim. Następnie narzuca pewien obraz rzeczywistości. Stwierdza, że tym, co łączy Niemców ze zwierzętami, jest przebiegłość i drapieżny instynkt przetrwania. Z kolei atrybutem wspólnym

<sup>11</sup> Cechy Żydów, utrwalone pod postacią stereotypu, są wskazywane w niniejszej pracy w oparciu o wyłoniony na podstawie badań A. Całej obraz Żyda w kulturze polskiej. We wskazanych analizach dokonano rekonstrukcji obrazu, a nie eksplikacji stereotypu „obcego”. Zob. A. Cała, *Autostereotypy i stereotypy narodowe*, [w:] *Czy Polacy są antysemitami? Wyniki badania sondażowego*, red. I. Krzemiński, Warszawa 1996, s. 199–228; I. Jeziorski, *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku. Antropologiczne studium przypadku*, Kraków 2009, s. 20–26.

zwierzętom i Żydom jest to, co szczurze. Podkreśla jednak, że to porównanie nie ma charakteru obelgi, lecz celuje w ukazaniu tego, co ich łączy — faktu mieszkania we wrogim świecie. Później stawia retoryczne pytania, czy LaPadite potraktowałby z wrogością szczura, który wbiegłby do jego domu, oraz czy jakiś szczur zrobił mu kiedyś coś złego, że tak by go potraktował. Potem Landa stwierdza, że każdą chorobą, jaką przenosi szczur, może zarażać również wiewiórka, a do wiewiórek nie żywi się niechęci. Wskazuje, że szczurów się nie lubi, choć nie wie się dokładnie dlaczego — jednakże powszechnie uznaje się, że są one odrażające. Po takim wywodzie wyraża konieczność przeszukania domu. Uzasadnia, że jastrząb szuka wszędzie tam, gdzie sam by się schował, ale jego — „Łowcy Żydów” — wyższość polega na tym, iż szuka nawet tam, gdzie nie pomyślałby, że można się schować. Dodaje, że wie, do czego zdolne są istoty ludzkie, gdy wyrzekną się swojej godności. Jednocześnie daje gospodarzowi wybór — ujawni Żydów i zyska spokój do końca okupacji lub Niemcy sami ich znajdą, a rodzinę Francuza spotka kara.

Ostatecznie LaPadite, ze łzami w oczach, wskazuje kryjówkę nieświadomych niczego, bo nieznających języka angielskiego, Żydów pod podłogą. W tym momencie Landa nakazuje przejście na język francuski i pozorowanie miłej rozmowy o mleku, a jednocześnie daje rozkaz rozstrzelania ukrywających się ludzi. Podłoga zostaje podziurawiona, rodzina rozstrzelana. Jednakże jednej osobie udaje się uciec — jest to nastoletnia Shosanna Dreyfus. Scena kończy się, kiedy Hans Landa, widząc w oddali piękną, uciekającą z płaczem dziewczynę, mówi: „Do zobaczenia Shosanna”.

Warto w tym miejscu nadmienić, że Żydówka, wbrew treści utrwalonego stereotypu, jest ładną blondynką o małym nosie i delikatnych rysach. Nie stanowi zagrożenia dla innych postaci. Swą ucieczką udowadnia chęć przetrwania wojny, wykazując się jednocześnie sprytem i zaradnością.

Zaprezentowany w tym rozdziale obraz Żydów rodzi u widza współczucie: ginie wszakże czworo niewinnych ludzi. Co więcej, dokonanej przez nazistów egzekucji przygląda się i cudem uchodzi z życiem młoda dziewczyna. Niepokój wzbudza niepewność jej losów i skierowana pod jej adresem groźba pułkownika SS, zwiastująca powtórne spotkanie. W pierwszej części filmu widać zatem Żydów jako ofiary II wojny światowej. Przedstawienie to jest niewątpliwie sprzeczne z negatywnym stereotypem utrwalonym w świadomości Polaków. Trzeba jednakże zaznaczyć, że w wywodzie Hansa Landy można doszukać się nawiązania do filmu Fritza Hipplera „Wieczny Żyd”. Zarysowany przez Landę obraz jest jednoznacznie negatywny, osadza bowiem Żydów w kategorii wrogów, szczurów. I ten element — postrzeganie Żyda w kategorii wroga — jest bliiski stereotypowemu przekonaniu Polaków. Wrogość zostaje potraktowana jako stan umysłu.

W drugim rozdziale zostaje przedstawiony oddział partyzancki — Bękart Wojny (która to nazwa stanowi jednocześnie tytuł tej części filmu) — pod

dowództwem porucznika Aldo Raine’a. Oddział składa się z amerykańskich Żydów i niemieckiego dezertera. Akcja rozpoczyna się od przemówienia porucznika, który zarysowuje główne cele grupy, mianowicie zabijanie nazistów i wzbudzenie w nich strachu przed Żydami. Raine określa Niemców jako maniackalnych, masowych morderców, których trzeba zniszczyć. Jednocześnie nawołuje do okrucieństwa — poleca po egzekucjach pozostawiać pokiereszowane ciała po to, by sprawić, aby znajdujący je naziści wyobrażali sobie męczarnie, jakich doznali ich rodacy. Dzięki takim zabiegom doprowadzą do tego, iż Niemcy zaczną chorować ze strachu i mówić o Bękartach z przerażeniem w oczach. Przemówienie podsumowuje stwierdzeniem, że należy zabijać Niemców choćby za cenę własnego życia.

Przedstawieni tu Żydzi, a zwłaszcza ich charyzmatyczny przywódca, jawią się jako osoby bezduszne, bezwzględne, okrutne, brutalne, żądne zemsty za doznane krzywdy. Są to ludzie agresywni, wojowniczy, prowadzący własną wojnę z Niemcami. Cechują się nierespektowaniem zasad moralnych<sup>12</sup>. Stanowią więc negatywny obraz, w dużej mierze wpisujący się w stereotyp Żyda w polskiej kulturze. Jednocześnie twierdzą, że czynią swoją powinność w imię poczucia więzi narodowej, w ramach zemsty za doznane krzywdy — ukazuje się tu ich solidarność narodowa, jedność narodu, skłonność do trzymania się razem, zgranie, które są oceniane przez Polaków pozytywnie, jako znamienne dla stereotypowych Żydów. Należy jednak rozważyć następującą kwestię: czy w tym kontekście Polacy oceniliby równie pozytywnie wskazane cechy?

W tym samym rozdziale filmu w sposób groteskowy zostaje ukazany Adolf Hitler. To bezradny, impulsywny człowiek. Wykrzykuje do podwładnych, że nie wie co ma zrobić z Żydami, bo wybijają jego ludzi, rozsiewają plotki o swojej wszechmocy, a tym samym wzbudzają strach wśród nazistów. Panikuje na samą myśl o „Żydowskim Niedźwiedziu”, którego uważa za Golema. Posądza Żydów o uciekanie się do sił nieczystych, jako że są dla niego nieuchwytni, pojawiają się i znikają jak duchy. Po wyrażeniu swoich obaw wydaje oficjalny rozkaz: nie nazywać Żyda, którego określa mianem degenerata, „Żydowskim Niedźwiedziem”. Uważa, że to zapobiegnie destruktywnym dla armii plotkom.

Kreowanie przez Hitlera obrazu Żydów skupia się na przypisywaniu im nieproporcjonalnie wielkiego wpływu na rzeczywistość i ukrytych mocy nadprzyrodzonych. Jest to poniekąd zbieżne z negatywnymi wyobrażeniami o Żydach, zakorzenionymi w świadomości Polaków. Trzeba jednakże wskazać na to, że według wykształconego w łonie kultury polskiej stereotypu Żydzi nie nadają się do wojaczki. Brakuje im bowiem honoru i są tchórzliwi<sup>13</sup>. Trwałość stereotypu

<sup>12</sup> Zasady moralne znamienne dla Żydów są nieobecne w etosie oddziału partyzanckiego Bękart wojny. Zob. szerzej o moralności: M. Kellner, *Jewish ethics*, [w:] *A Companion to Ethics*, red. P. Singer, Oxford 1993, s. 82–90.

<sup>13</sup> W polskiej kulturze obecny był stereotyp Żyda-tchórze, skądinąd przez filosemitów utożsamiany z pokojowym usposobieniem oraz brakiem skłonności do wchodzenia w otwarte konflikty

umacniają często pojawiające się opinie o bierności Żydów wobec własnej zagłady. Quentin Tarantino zanegował ten stereotyp poprzez ukazanie ich jako walecznych, bezwzględnych wojowników.

W tym samym rozdziale Hitler słucha także opowieści ocalałego jeńca, którego oddział partyzancki wypuścił z niewoli. Żołnierz opowiada o tym, jak jeden z nazistów został przez Żydów zamordowany poprzez rozbicie czaszki kijem bejsbolowym, a innych skalpowano. Opisuje również jak byli szantażowani, bici, mordowani. Jemu samemu udało się ująć z życiem, bo wyjawił Bękartom tajemnicę wojskową. Porucznik Raine doradził mu jednak, aby o tym nie wspominał — relacjonuje więc, że został wypuszczony, by opowiedzieć Niemcom, co spotkało jego jednostkę, jednakże Hitler zabrania mu opisywania szczegółów. Trzeba zaznaczyć, że reszta historii, poza przemilczeniem faktu zdrady III Rzeszy, była prawdą. Żydzi znęcali się nad schwytanymi Niemcami w ramach zemsty za doznane krzywdy. Zachowywali przy tym zimną krew, bo oglądając egzekucje, jednocześnie jedli śniadanie czy grali w bejsbol. Żydowscy oprawcy przed wypuszczeniem Niemca na wolność nożem wycięli mu na czole swastykę. Rozdział kończy się stwierdzeniem „Żydowskiego Niedźwiedzia”, że porucznik staje się dobry w wycinaniu znaków na czołach, co Raine skwitował aforyzmem: „Trening czyni mistrza”. Bękarty jawią się więc w tej części filmu jako ludzie prości i nieokrzesani. Obraz Żydów zaprezentowany w tym rozdziale jest, poza kwestią stosunku do walki, podobny do panującego stereotypu. Żydzi mają wedle niego wielką moc, działają w przymierzu z nadprzyrodzonymi siłami, są dokuczliwi, butni, wstrętnei, egoistyczni, przebiegli<sup>14</sup>. Niewątpliwie przejawiona została kwestia dotycząca ich brutalności. Nie wpisuje się ona bowiem w stereotyp Żyda.

Trzeci rozdział został zatytułowany „Niemiecka noc w Paryżu”. Akcja toczy się w 1944 roku. Tarantino zaprezentował tu Shosannę Dreyfus, która żyje pod zmienionym nazwiskiem i przybrała nową tożsamość — Francuzki, która jest właścicielką kina. W jednej z pierwszych scen rozdziału Shosanna pozna niemieckiego żołnierza, szeregowego Fredericka Zollera, który bezskutecznie usiłuje nawiązać z nią kontakt. Żydówka odrzuca go. Jednakże on nie poddaje się i próbuje po raz kolejny — następnego dnia, gdy widzi dziewczynę palącą papierosa, pijącą wino i czytającą książkę w restauracji. Ona ponownie odrzuca jego przyjaźń. Wydaje się, że definitywnie nie chce mieć z nim nic wspólnego: z pogardą na twarzy słucha jego opowieści o sukcesach wojennych, które sprawdzają się do wyliczania zabitych Rosjan.

Przedstawiony tu obraz Żydówki jest z jednej strony podobny do zakorzonego w świadomości Polaków stereotypu — jest ona mądra, inteligentna,

---

z innymi ludźmi, jednak równocześnie pisało się o mentalności talmudycznej, w której Żyd miałby za cenę własnego życia „sprzedać” innych Żydów.

<sup>14</sup> Por. A. Cała, *op. cit.*, s. 199–228. Cechy te są podkreślane także przez innych badaczy w utrwalonych pod postacią stereotypów obrazach Żydów. Por. np. R. Pankowski, *Rasizm a kultura popularna*, Warszawa 2006, s. 43–45.

uczuciowa, spokojna, niezaborcza. Z drugiej strony jej zachowanie stanowi zupełne przeciwieństwo utartego schematu: nie jest fałszywa wobec nieznanego, nie udaje, że chce z nim utrzymywać jakieś relacje, nawet pomimo konsekwencji, jakie mogą ją za tę niechęć spotkać.

W kolejnej scenie po Shosannę przyjeżdżają naziści. Zabierają ją do restauracji, gdzie zebrała się elita III Rzeszy, między innymi Joseph Goebbels. Tam bohaterka dowiaduje się, że to w jej kinie zaplanowano premierę filmu opiewającego dzieje Fredericka Zollera — „Duma Narodu”. Ustalone zostaje także, że na uroczystości pojawią się tylko najważniejsze osoby w państwie. Gdy rozmówcy się żegnają, przybywa Hans Landa, który na dzień premiery został wyznaczony na szefa ochrony. Landa żąda rozmowy w cztery oczy z Shosanną i zamawia ciastka, dla siebie kawę, a dla niej szklankę mleka. Znamienne jest to, że o szklankę mleka poprosił także w dzień egzekucji wykonanej na jej rodzinie. Podczas rozmowy wypytuje ją o szczegóły dotyczące funkcjonowania kina i wyraża swą dezaprobatę wobec czarnej rasy, mając na myśli zatrudnianego przez dziewczynę Marcela. Po ustaleniu, że tego dnia sama właścicielka, a nie czarnoskóry operator, będzie obsługiwać projektor, Landa przyznaje, że miał jeszcze o coś zapytać dziewczynę. Następuje długa cisza: Landa i Shosanna badają się wzrokiem. Żydówka zachowuje spokój. Niemiec ostatecznie stwierdza, że zapomniał, o co mu chodziło, i wychodzi. Gdy dziewczyna zostaje sama, wydaje przesywający jęk — oznakę silnych, hamowanych emocji oraz przerażenia. Obraz Żydówki jako kobiety opanowanej, pewnej siebie, łagodnej, niewojowniczej i spokojnej znajduje odzwierciedlenie w cechach obecnych w stereotypie o zabarwieniu melioratywnym.

Wieczorem tego samego dnia Niemcy oglądają kino i zarządzają przystrojenie go rzeźbami z Luwru. Po wizycie nazistów okazuje się, że Shosanna ma plan co do premierowego seansu. Chce swoje kino wypełnić nazistami i spalić budynek do gołej ziemi. Jednocześnie deklaruje swą miłość do Marcela i przekonuje go, że mogą to zrobić razem. Poza tym decyduje się nakręcić własny film dla Niemców. Żydówka jawi się wówczas widzowi jako bohaterka podstępna, przebiegła, cwana, a przy tym zdecydowana na zemstę, zdeterminowana i wojownicza — zgodnie z obecnym wśród Polaków przeświadczeniem o naturze Żydów. Nie waha się także, by zastosować szantaż emocjonalny wobec Marcela i wymóc na nim pomoc w realizacji jej planu. Widz może mieć pewność, że w zgodzie ze stereotypem Żyda-wyzyskiwacza Shosanna chce wykorzystać chłopaka. Jednocześnie w pewnym stopniu idea planu dziewczyny godzi w obraz Żydów jako ofiar niepotrafiących przeciwstawić się Niemcom.

Czwarty rozdział, „Operacja Kino”, rozpoczyna się w Anglii, gdzie spotykają się porucznik Archie Hicox, generał Ed Fenech i Winston Churchill. Rozmawiają o kinie, co ma związek z przyczyną przybycia Hicoxa. Porucznik przytacza opinię Goebbelsa, który swe filmy uważa za początek nowej ery niemieckiego kina oraz alternatywę wobec tego, co uznaje za żydowsko-niemieckie intelektualne kino lat 20. i kontrolowany przez Żydów Hollywood. Na tym spotkaniu zostają

ustalone szczegóły współpracy z Bękartami w ramach planowej przez aliantów Operacji „Kino”, której celem jest wysadzenie w powietrze kina pełnego nazistów. Pod koniec spotkania Fenech stwierdza, że Bękart to diabeł dla Niemców.

Obraz Żydów zaprezentowany w niniejszym rozdziale składa się z przedstawień z różnych perspektyw. Według Niemców to grupa ludzi mających ukryte wpływy, dążąca do skupienia władzy w różnych sferach życia. Takie przeświadczenie znajduje odzwierciedlenie w przekonaniach Polaków, które dotyczą Żydów. Z kolei w opinii Anglików Żydzi sieją ogromny postrach wśród Niemców i dobrze spełniają swoje zadanie — zabijanie nazistów. To jest z kolei pogląd przeciwny wobec utrwalonego przekonania.

Kolejna scena odbywa się we wsi Nadine po przybyciu Archiego Hicoxa. Oddział Bękartów i Anglik czekają na podwójną agentkę Bridget von Hammersmark, która ma ich wprowadzić na premierę filmu. Gdy kobieta się spóźnia, domniemają zdradę agentki, twierdząc, że wybrane przez nią miejsce spotkania — piwnica tawerny — to ruch wymierzony przeciwko nim, by ich zwabić w pułapkę i wystrzelać. Żydzi jawią się tu jako osoby niespokojne, nieufne, podejrzliwe, doszukujące się spisku wymierzonego przeciwko nim. Obraz ten nie znajduje odbicia w stereotypie Żyda.

W tym samym czasie von Hammersmark gra w karty w tawernie z Niemcami. Gdy w końcu dochodzi do jej spotkania z oddelegowanymi członkami Bękartów i Anglikiem, agentka wyjawia, że chociaż premiera odbędzie się w innym kinie niż na początku myślała, na spektaklu pojawi się sam Hitler. Do spiskowców dołącza się niemiecki major, który zwrócił uwagę na niecodzienny akcent Hicoxa. Rozmawiają o rzeczach błahych, lecz kiedy Anglik zdradza się gestem — zamawiając trzy szklanki, wykonuje gest znamieny dla Anglików, a przez Niemców uważany za dziwny — rozpoczyna się krwawa strzelanina. Przeżywa jedynie agentka. Po zająciu Aldo Raine przesłuchuje ją w brutalny sposób. Choć została postrzelona i potrzebuje pomocy lekarskiej, on przerywa zabieg i odsyła lekarza. Zaczyna ją torturować, by dowiedzieć się czegoś o przyczynach śmierci swoich ludzi. Von Hammersmark proponuje alternatywny plan — wprowadzenie na premierę pozostałych Bękartów pomimo ich nieznamośności języka niemieckiego. Mieliby udawać członków przemysłu filmowego mówiących tylko po włosku. Porucznik Raine, dowiedziawszy się o planowanej obecności Hitlera, stwierdza lekceważąco, że skoro „wujcio Adolf” będzie obecny, muszą wykonać zadanie. Pomimo niedyspozycji agentki w bezwzględny sposób zmusza ją do wymyślenia pretekstu dla gipsu na nodze. Proponuje podanie jej dużej ilości morfiny i zmusza do udziału w przedsięwzięciu. Obraz Żyda przedstawiony w tym rozdziale jest negatywny. Cechuje go bowiem brutalność, bezwzględność, okrucieństwo — cechy te nie znajdują odzwierciedlenia w stereotypie. Można jednak wywnioskować, że Raine jest zaborczy, co jednak wpisuje się w stereotyp Żyda.

Rozdział kończy scena, w której Niemcy pod dowództwem Hansa Landy badają miejsce krwawej strzelaniny. Przywódca zwraca uwagę na obecność



martwych Bękartów. Wskazuje, że nie ma nic dziwnego w tym, że są w niemieckich mundurach, ponieważ używają ich wówczas, gdy zasadzają się na nazistowskie oddziały. Odnajduje jednak jeden damski but i serwetkę z autografem Bridget von Hammersmark. Zaczyna łączyć fakty... W dygresji na temat mundurów rysuje się obraz Żydów jako sprytnych, przebiegłych, wrednych, ale równocześnie inteligentnych ludzi, co jest zgodne z funkcjonującym stereotypem. Różnica tkwi w tym, że Bękarty są brutalni, skorzy do uciekania się do przemocy, a Żydzi — w oczach Polaków — nie.

W ostatnim rozdziale filmu — „Zemsta wielkiej twarzy” — łączą się losy postaci występujących w poszczególnych częściach. Akcja toczy się w noc premiery „Dumy Narodu”. Shosanna Dreyfus przygotowuje się do swojej wielkiej nocy — robi makijaż i szykuje pistolet. Wspomina, jak bezwzględnie, siłą i za pomocą szantażu zmusiła pewnego Niemca do zmontowania materiału filmowego, zawierającego jej słowa skierowane do nazistów, które usłyszą przed wybuchem śmiertelnie niebezpiecznego pożaru. Żydówka została tu ukazana jako wojownicza, bezwzględna, agresywna, niebezpieczna, podstępna i jednocześnie piękna kobieta. Jej obraz jedynie częściowo pokrywa się ze stereotypem, wobec czego można zauważyć, że nie jest Żydówką typową — taką, jak wyobrażają sobie Polacy.

W tym samym czasie w kinie zbierają się zaproszeni goście. Nad wszystkim czuwa Hans Landa. Kiedy zjawia się Bridget von Hammersmark z Bękartami, Niemiec podchodzi do nich i snuje aluzje dotyczące rannej nogi agentki. Następnie zabiera ją do gabinetu w celu przesłuchania i demaskuje jej kłamstwo, jakoby złamała nogę w górach, a następnie zabija. Potwierdziły się jego przypuszczenia, więc rozkazuje zrobić rewizję przebranego Raine’a i zatrzymać go. Odnalazłszy przy nim materiały wybuchowe, chwali jego spryt, po czym wychodzi do swego biura, uprzednio podrzuciwszy Hitlerowi i Goebbelsowi materiały wybuchowe pod fotele. Jedno słowo, jakie pada w tej scenie i jakim Landa określa przywódcę Bękartów, idealnie wpisuje się w stereotyp Żyda — spryt.

Podczas przesłuchania porucznika Raine’a i jego kompana, starszego szeregowca Smithsona Utivicha, Hans Landa proponuje im interes. Przedstawia dwie opcje: pierwsza miałyby polegać na tym, że Bękarty rekomendują go u swego zwierzchnika, obiecują takie rzeczy, jak emerytura wojskowa, zapewnienie statusu podwójnego agenta, posiadłość w ciepłym kraju itp., a on w zamian nie przeszkodzi im w realizacji misji — uśmierceniu nazistów i tym samym zakończeniu wojny w jedną noc. Wyraża jednocześnie obawy przed postawieniem go przed żydowskim trybunałem i żąda gwarancji bezpieczeństwa. Drugie rozwiązanie wiązałoby się z fiaskiem operacji — brak zgody Bękartów na ustępstwa oznaczałby powstrzymanie zamachowców przed zdetonowaniem ładunków. Podczas rozmowy Aldo Raine jest pewny siebie i wykazuje się dużą odwagą, szczerze odpowiadając na pytania Landy. Ostatecznie dobijają targu — celem jest spełnienie żądań Landy i śmierć przywódców III Rzeszy. W tej części Żydzi jawią się jako słabi negocjatorzy. Biernie przyjmują postulaty Hansa Landy i zgadzają się

na wszystko. Nie próbują sami dla siebie niczego zyskać. To obraz różny od tego, jaki panuje w przeświadczeniu Polaków, czyli Żyda przedsiębiorczego, zaradnego, dokładnego, cwanego, dbającego o swój geszeft, sprytnego, skąpego, zachłannego sknery, chciwego, chytrego, niebezinteresownego, wykorzystującego innych, przebiegłego, osiągającego zyski kosztem innych<sup>15</sup>. Dla obrazu z filmu i stereotypu wspólne jest jednak zaznaczenie szczerości, jako charakterystycznej dla Żydów cechy.

W tym samym czasie Shosanna przygotowuje się do realizacji swojego planu. Obserwuje Niemców i nazywając ich „szwabskimi świniami”, ukazuje swój negatywny stosunek do nich. Płacze, kiedy żegna się z Marcelem. Wówczas też następuje implementacja ich planu — ryglowanie, zamykanie drzwi, przekładanie taśm filmowych. Pojawia się jednak niespodziewana przeszkoda: do pracującej Żydówki przychodzi Frederick Zoller. Kobieta próbuje go zbyć, używając dobitnych stwierdzeń, więc on wpycha ją do pokoju, czyniąc wyrzuty. Wobec tego Żydówka każe mu wejść i zamknąć drzwi. Gdy to robi, strzela mu w plecy. Gdy Niemiec upada, Shosannie robi się go żal. Smutnieje myśląc, że zabiła mężczyznę. Usłyszawszy kaszel podchodzi, schyla się i głaszcze go, na co on odpowiada ogniem. Scena kończy się ich śmiercią. Nieświadomy niczego Marcel podpala kino. Wizerunek Żydówki jest w tym wypadku ambiwalentny. Z jednej strony to uczuciowa, wrażliwa, a z drugiej wojownicza, egoistyczna i bezwzględna kobieta. Obraz ten dobrze oddaje charakter stereotypu Żyda w Polsce — jest on bowiem pełen sprzeczności.

Do realizacji własnego planu szykują się również ci z Bękartów, którzy zostali w kinie. Zabijają oni strażników. W czasie tych wszystkich wydarzeń nieświadomi niczego naziści oglądają film: nagle na ekranie pojawia się wielka twarz Shosanny Dreyfus. Dziewczyna mówi Niemcom zgromadzonym na sali, że zaraz umrą, a teraz patrzą w twarz Żydówki, która ich zamorduje — przemówienie kończy gromkim śmiechem. Kino płonie. Ludzie panikują, ponieważ wyjścia ewakuacyjne zostały zablokowane. Bękartury rozstrzelują Hitlera i Goebbelsa, masakrując ich ciała. Wtedy wybuchają ładunki pozostawione przez Landę i giną wszyscy obecni w kinie — wszystko przy wciąż rozbrzmiewającym śmiechu z ekranu: „Tak wygląda żydowska zemsta!”. Pomimo, że ani Shosanna, ani Bękartury nie wiedzieli o sobie nawzajem, plan dziewczyny i Operacja „Kino”, które zakładały ten sam cel, powiodły się. Z tego względu Żydzi jawią się widzom jako skuteczni mściciele — bezwzględni i okrutni. Wydzwięk zrealizowanego aktu przemocy został wyekspozowany oraz wzmocniony określeniem zemsty mianem „żydowskiej”, co może być znamię dążenia bohaterki do przekształcenia konfiguracji tychże pojęć w stereotyp traktujący o naturalnej

<sup>15</sup> Zob. A. Cała, *op. cit.*, s. 199–228. Podobne spostrzeżenia dotyczące postrzegania Żydów przez Polaków formułuje J.B. Michlic, *Poland's threatening other. The image of the Jew from 1880 to the present*, Lincoln and London 2006, s. 278–279.

predyspozycji Żydów do skutecznego stosowania odwetu<sup>16</sup>. Jest to ewidentne odwrócenie stereotypu Żyda-pacyfisty.

Ostatnia scena filmu przedstawia realizację transakcji Aldo Raine’a z Hansem Landą. Zgodnie z umową jadą oni na amerykańskie pozycje bojowe. Na granicy Bękarty zostają rozkuci i odzyskują broń, a Niemcy się poddają. Wbrew złożonej obietnicy Raine zabija towarzysza Landy, Herrmanna, na co ten reaguje ze złością. Żyd nie przejmuje się tym, że Niemiec go straszy — twierdzi, że najwyżej zostanie zbesztany, a to już mu się zdarzało. Film kończy się wycięciem swastyki na czole Niemca, co Raine kwituje stwierdzeniem, że tym razem to majstersztyk. Ta scena zawiera przedstawienie Żydów jako ludzi niegodnych zaufania, podstępnych, przebiegłych i fałszywych, a więc takich, za jakich uważają ich często Polacy. Różnica polega jedynie na kontekście — zgodnie z przeświadczeniami Polaków te cechy dotyczą głównie ich działalności zawodowej, a nie brutalnego zachowania w czasie wojny. Co więcej, przekonanie wytworzone wśród widzów o biernej pozycji Żydów, a tym samym ich nieskuteczności w negocjacjach w sprawie zakończenia Operacji „Kino” podjętych przez strony okazało się błędne. Bękarty stworzyli bowiem pozory, którymi z powodzeniem zmylili zwłaszcza Niemca, osiągając tym samym sukces. Ich działanie dało wyraz utrwalonym pod postacią stereotypu przekonaniom nie tylko o ich sprycie, ale i o obłudzie.

Podsumowując, warto zaznaczyć, że stereotyp Żyda zakorzeniony w polskiej kulturze jest niewątpliwie obecny w „Bękartach wojny”. Akcentuje się tu przede wszystkim tezę o przemożnym wpływie Żydów na politykę i życie społeczne, dążenie — urzeczywistniane w sposób konsekwentny, aczkolwiek skryty — do panowania nad światem<sup>17</sup>, władcze ambicje wobec narodów i świata. Nie pojawiły się w filmie kwestie dotyczące obwiniania ich o mordy rytualne, wykorzystywanie do przygotowania macy z krwi niewinnych, chrześcijańskich dzieci, profanacje hostii, praktyki bałwochwalcze lub pogańskie. Poza kwestią dotyczącą gospodarstw mlecznych, która pojawiła się w pierwszym rozdziale, nie zostały w filmie wspomniane przekonania, że Żydzi z jednej strony są dobrymi przedsiębiorcami, za co się ich podziwia, a z drugiej strony wskazuje się na ich nieprodukcyjne zajęcie, potępia bezwzględność, wyzysk, traktowanie ludzi jako przedmiotu interesu, a tym samym pogardza nimi<sup>18</sup>. Nieobecne były kwestie dotyczące wyobrażeń o chciwości, sknerstwie, nieżyczliwości, oszczędności, lichwiarstwie. Niektóre cechy Żydów

<sup>16</sup> Stereotyp musi być zawsze zwerbalizowany, co uzależnia go od pojęć, które przywodzą na myśl określone konotacje nacechowane emocjonalnie. W rezultacie pojęcia, dzięki społecznemu utrwaleniu, mogą przybierać postać stereotypów. Zob. szerzej o tychże procesach: H. Henning Hahn, *Stereotypy narodowe. Głos na rzecz historycznych badań nad stereotypami*, [w:] *Stereotypy — tożsamość — konteksty. Studia nad polską i europejską historią*, red. H. Henning Hahn, Poznań 2011, s. 37.

<sup>17</sup> Zob. J. Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 2004, s. 26–31.

<sup>18</sup> Zob. H. Pietrzak, *Następstwa i efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego*, Rzeszów 2000, s. 149–155.

widzianych oczami Polaków, takie jak ich pacyfistyczne postawy określane mianem tchórzostwa lub brakiem skłonności do awanturnictwa, zostały odwrócone<sup>19</sup>.

Ze stereotypami są związane pewne skróty myślowe umożliwiające uporządkowanie wyobrażenia na temat Żydów. Stereotyp w tym ujęciu to pojęcie, które pozwala uchwycić powszechnie występującą formę świadomości społecznej stanowiącą niezmiernie uproszczoną i jednocześnie arbitralną wizję Żydów<sup>20</sup>. Wiąże się to ściśle z przeświadczeniem o przewadze i zamaskowanej potędze Żydów w sferach polityki i gospodarki<sup>21</sup> i przejawia się także w jakimś stopniu w dopatrywaniu się w Żydach konkurentów<sup>22</sup>.

Z perspektywy Polaków do pozytywnych cech Żydów należą: pracowitość, inteligencja, uczciwość, zaradność, przedsiębiorczość, fachowość, przywiązanie do religii i tradycji, indywidualne cechy pozytywne, przyjazne nastawienie, spokój, jedność narodu, trzymanie się razem, solidarność, zgranie, konsolidacja, wojowniczość. Jedynie część z nich znalazła odzwierciedlenie w filmie Quentina Tarantino. Pod wątpliwość należy podać fakt, czy cechy, które wymieniliby Polacy w kontekście na przykład działalności zawodowej, można określić mianem pozytywnych także w kontekście podejmowanej przez nich zemsty na Niemcach.

Do negatywnych cech Żydów, wskazywanych przez Polaków w badaniach społecznych, należą: uznawanie ich za oszustów w handlu, cwaniaków, złodziei, sprytnych, skąpych, osiągających zyski kosztem innych, wyzyskiwaczy, nacjonalistów, źle nastawionych do innych, dążących do władzy nad innymi, „źle solidarnych”, zamkniętych w swojej hermetycznej grupie, podstępnie spiskujących, agresywnych, wojowniczych<sup>23</sup>. Część z nich pojawiła się w wizji Tarantino. Inne, takie jak na przykład zamknięcie w swojej grupie, zostały zburzone.

W stereotypie Żyda zwraca się uwagę również na cechy fizyczne: duże, krogulcze lub orle nosy, kręte, ciemne włosy, podłużna twarz, w przypadku mężczyzny — czerwona cera, u kobiet — blada. Snuje się podejrzenia dotyczące tego, że Żydówki gołą głowę i noszą peruki. Wskazuje się na dziwny wygląd Żydów, których często uważa się za brudnych<sup>24</sup>. U Tarantino nie różnią się oni jednak niczym od Niemców. Ich wygląd nie ma w filmie większego znaczenia.

<sup>19</sup> Zob. A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992, s. 188.

<sup>20</sup> Zob. J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Warszawa 2003, s. 19. Należy pamiętać o tym, że rzeczywisty obraz Żydów nie jest tożsamy z tym, w jaki sposób są oni postrzegani, pomimo że samo postrzeganie traktuje o rzeczywistości, co w konsekwencji może oddziaływać na jej kształtowanie. Zob. H. Henning Hahn, *Historia a stereotypy narodowe*, [w:] *Od świata granic do świata horyzontów*, red. J. Purchla, Kraków 2001, s. 46–47.

<sup>21</sup> Zob. H. Szlajfer, *Polacy i Żydzi. Zderzenie stereotypów. Esej dla przyjaciół i innych*, Warszawa 2003, s. 20–21.

<sup>22</sup> Zob. A. Klugman, *Żyd — co to znaczy*, Warszawa 2003, s. 94–97.

<sup>23</sup> Zob. cechy stereotypów pozytywnego i negatywnego: M. Józko, *Stereotypy narodowe Polaków i Ukraińców*, [w:] *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie. Raport z badań*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2004, s. 215–219.

<sup>24</sup> Zob. A. Cała, *Autostereotypy i stereotypy narodowe...*

Niektóre z tych cech zostały w filmie pominięte. Innym zmieniono kontekst, a tym samym ich znaczenie. Należy pamiętać o tym, że takie uogólnienia, niezależnie od charakteru: melioratywnego, pejoratywnego czy neutralnego, zawsze są krzywdzące dla jednostki, ponieważ godzą w jej prawo do traktowania jako indywidualności mającej własne, oryginalne cechy<sup>25</sup>.

Epopeja Quentina Tarantino opiera się na naiwnym przekonaniu, że kino ma wielką moc, że może nawet zniszczyć III Rzeszę — dosłownie i przenośnie. Prymat rewanżu ma usprawiedliwić wszechobecny na ekranie absurd i zignorowanie faktu, jak wiele ofiar pochłonęła II wojna światowa. Wydaje się, że reżyser dokonał swojego rodzaju zemsty na Niemcach. W filmie zmarginalizowana została moralność. Zabrakło podziału na dobro i zło. Wszakże wszyscy zostali ukazani jako jednakowo źli. Żydzi znęcają się, rozstrzeliwują, skalpują nazistów. Postępują tak, jak gestapowcy. Są mściwi i bezduszni<sup>26</sup>.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Tarantino z jednej strony rozbił stereotypy i rzucił rękawicę przyzwyczajeniom widzów, a z drugiej wyeksponował pewne znamienne dla stereotypowego myślenia o Żydach cechy. W tym rozrachunku z przeszłością nie ma miejsca na prawdę. Zastąpiła ją niemoralna zemsta. Pod znakiem zapytania wciąż jednak stoi teza, jakoby pod wpływem filmu miało by nastąpić *katharsis*, czyli oczyszczenie, rozładowanie uczuć i wzruszeń.

Jednakże w związku ze wskazaną wysoką oceną filmu w oczach społeczeństwa polskiego można wnosić, że Polacy zaakceptowali wizję Quentina Tarantino i udzielili jej aprobaty — pomimo jej przewrotności i surrealistycznego charakteru. Wiąże się to ze zmianą w obrazie Żyda, ponieważ stereotypy względem nich zanikają w Polsce. W świetle braku historycznego uzasadnienia fikcja, rozrywka są tym, co trafiło do widzów. Na pytanie o to, czy film ma na widza katartyczny wpływ, widz sam powinien sobie odpowiedzieć po seansie.

#### IN PURSUIT OF CATHARSIS: *INGLOURIOUS BASTERDS* AND THE STEREOTYPE OF JEWS IN THE POLISH CULTURE

##### Summary

The purpose of the article is to show how common Polish stereotypes of Jews are reflected, shattered or transformed into others in the portrayal of Jewish characters in Quentin Tarantino's movie *Inglourious Basterds*. Janusz Wróblewski, a journalist from *Polityka*, claimed that the movie is the most impudent evocation of the Second World War. Despite the fact that it is a fictional motion picture, Q. Tarantino comes to terms with one's past. It means that Jews finally took revenge on Germans. The movie consists of five parts showing the images of Jews. The Jewish character is depicted in a negative, neutral or positive light. These views coexist in *Inglourious Basterds* just like various stereotypes of Jews do in the Polish culture. Comparative analysis of the movie's images and stereotypical representations shows that only some of them are coincident. It is important that

<sup>25</sup> Por. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2001, s. 284.

<sup>26</sup> Zob. J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 59–60.

they are not the same. The popularity of the movie among Polish spectators, for example on the biggest and most popular movie service Filmweb, indicates that they have accepted director's vision. The fiction created by Q. Tarantino convinced people, but answering a question concerning purging emotional tension connected with the perception of Jews remains a personal issue.